

KURIER Wileński

PIĄTEK, 19 MARCA 1993 R.

Nr 52 (12076)

Prezydent Litwy w Islandii

Prezydent Republiki Litewskiej A. Brazauskas przybył do Reykjavíku. Na lotnisku prezydenta powitał prezydent Islandii David Odson. Wierzącego dnia premier Islandii wyjechał na cześć prezydenta Litwy.

spotkał się z premierem Islandii, ministrem spraw zagranicznych Jonem Baldvinem Hannibalssonem.

Prezydenta Republiki Litewskiej przyjął prezydent Islandii Vigdis Finnbogadóttir.

W godzinach popołudniowych A. Brazauskas zwiedził Centrum Zdrowia w Reykjavíku, szpital uniwersytecki, spotkał się z ministrami zdrowia, handlu i przemysłu Islandii. (ELTA)

Zatwierdzone skład Sądu Konstytucyjnego

W marcu w dalszym ciągu pracował Sąd Konstytucyjny Republiki Litewskiej. Przewodniczącym Sądu Ceslovas Juršėnas. W składzie Sądu: Algirdas Ramanauskas, Zigmantas Levickas, Pranas Rasišius, Pranas Raskauskas, Stasys Staugaitienė, Teodora Staugaitienė.

Staugaitienė — na 9 lat. Sąd Konstytucyjny ma więc wszystkich 9 przewidywanych sędziów. Na najbliższym posiedzeniu Sejmu będzie rozpatrywana kwestia kandydatury przewodniczącego Sądu Konstytucyjnego Republiki Litewskiej. Posel Ryszard Maciejkiewicz zgłosił do dyskusji projekt ustawy „O uzupełnieniu i zmianie ustawy Republiki Litewskiej o wyborach do rad samorządowych”. Po drugim czytaniu projekt ustawy został zaaprobowany.

Posel Mečislovas Treinys zgłosił projekt uchwały „O propozycji dla radu Republiki Litewskiej w sprawie odwołania niektórych uchwał w kwestiach reformy rolnej”. Wniosek został rozpatrzony po pierwsze.

Następnie posel Mykolas Pronckus przedłożył do dyskusji projekt uchwały „O zasadach podziału środków przeznaczonych dla rolnictwa”. Po drugim czytaniu projekt uchwały został zaaprobowany. (ELTA)

Juršėnas — w Święcianach

Do Święcian zawitała delegacja Sejmu Republiki Litewskiej Ceslovas Juršėnas, przewodniczący Komisji Problemów Rolnictwa Romaldas Ozolas, przewodniczący tej komisji Almantas Augulis, posel Algirdas Raskauskas, minister rolnictwa Raimundas Raskauskas, minister oświaty i kultury Dariusz Trinkunas.

W sali samorządowej goście spotkali się z przewodniczącym rady rejonowej, kierownikiem urzędu gmin, kierownikiem urzędu powiatu, kierownikiem urzędu województwa.

W tym czasie w sali samorządowej odbyła się konferencja prasowa, w której uczestniczyli wszyscy goście. W tym czasie w sali samorządowej odbyła się konferencja prasowa, w której uczestniczyli wszyscy goście.

W tym czasie w sali samorządowej odbyła się konferencja prasowa, w której uczestniczyli wszyscy goście.

(ELTA)

Kryzys się pogłębia

CZY NASTĄPI CAŁKOWITE ROZWIĄZANIE RADY?

Jeszcze latem ubiegłego roku przedstawiciel Wileńskiego Rady Miejskiej zapowiedział, że władze Wilna tak łatwo się nie poddadzą. Początek „walki” datuje od 24 kwietnia roku ubiegłego, kiedy to na mocy rozporządzenia rządu utworzono komisję do sprawdzenia pracy Wileńskiej Rady Miejskiej i Zarządu m. Wilna. Wyniki sprawozdania, które podano do wiadomości publicznej w połowie maja, były wręcz sensacyjne. Stwierdzono szereg nadużyć, naruszenia praw obywateli, ignorowanie ich interesów itd., itp.

Ale przeszło ponad pół roku zanim deputowani (27 stycznia) wyrazili wotum nieufności dla mera miasta Arunasa Starasa. 10 marca br. po długich debatach, dyskusjach wybrano nowego mera. Ale nad gnacchem magistratu bynajmniej nie zaświeciło słońce — wręcz odwrotnie nadal mocno zachmurzyło się, albowiem w tym to też dniu 38 deputowanych wyraziło wotum nieufności dla przewodniczącego Wileńskiej Rady Miejskiej Arunasa Grumadasa.

Od omawiania tej kwestii rozpoczęła się też ostatnia sesja Rady.

„My, deputowani do Rady Miejskiej, nie mamy moralnego prawa i nie zamierzamy rezygnować z naszej odpowiedzialności za zaistniałą sytuację — mówił w tym oświadczeniu. Sądymy jednak, że największy wpływ na szkodliwe procesy, podważające nasz samorząd i na wyniki naszej pracy miała działalność

przewodniczącego Rady A. Grumadasa i jego cechy osobiste”.

Zdaniem deputowanych, którzy się podpisał, Rada Miejska działa bez programu, kierując się tymczasowym regulaminem. „Przez cały rok nie zostały zatwierdzone regulaminy stałych komisji, dotychczas nie utworzono i nie zatwierdzono komisji budżetowej”. „Przewodniczący z kierowanym przezeń prezydium bezpodstawnie wiele czasu zaczęł poświęcać przydzielowi lokalowi. Nawet po tym, gdy rząd swą uchwałą nr 377 z 11 września 1991 r. zobowiązał przydział pomieszczenia niemieszkalne tylko w trybie konkursu, prezydium nie zważało na to, kontynuując przydział „w drodze wyjątku”, aczkolwiek Rada nie zobowiązała do tego. Z tego powodu zaniedbane zostały inne sfery działalności”. W lutym 1991 r. „A. Grumadas został przewodniczącym rady „Vilniaus Bankas”, mimo, iż Rada Miejska nie zlecała mu tych „drugorzędnych” obowiązków” — piszą deputowani. Przypominają oni, że w październiku 1991 r. „zwarta została nowa umowa o założeniu banku, ale Rada Miejska nie została nawet poinformowana o tym”, chociaż stano-

wi to wyłączną kompetencją Rady.

A. Grumadas komentując to oświadczenie powiedział, że jego tekst jest gładki, zawiera dobre myśli, niemniej jest to dokument prawny i wszystkie zarzuty mają być uzasadnione i wyłożone dobitnie. Nie zgodził się też z poszczególnymi stwierdzeniami. Poprosił deputowanych o zwolnienie go z obowiązków przewodniczącego Rady, ale przy tym odczytał 26 z 38 nazwisk deputowanych (którzy złożyli podpisy) oskarżających ich o szerzenie informacji poniżających jego godność i honor, w związku z czym mogą być wezwani do sądu. Przy okazji przypominamy, że niedawno zwolnieni — mer Wilna A. Staras oraz wicemermer P. Klimas i A. Abramavičius wrócili się również do sądu miejskiego nr 1 w sprawie ich zwolnienia z zajmowanych stanowisk. Sąd ich powództwo częściowo uwzględnił. Otrzymali oni kompensaty pieniężne.

Rezygnację z zajmowanego stanowiska złożył również wiceprzewodniczący Rady A. Karalius. Jednakże deputowani nie podjęli decyzji, gdyż zabrakło kworum.

Na sesji była też mowa o tym, że otrzymano wnioski komisji sejmowej badającej pracę samorządu miejskiego. Prawdopodobnie komisja zaleci rozwiązanie Wileńskiej Rady Miejskiej.

Helena GŁADKOWSKA

Egzamin z języka państwowego

W uroczystej atmosferze — kwiaty, białki śleszów, telewizja — odbył się wczoraj w siedzibie Państwowej Inspekcji Języka Litewskiego egzamin. Mimo że można go składać do 1995 roku, ocenę swą wiedzę z języka państwowego już teraz zechcieli dyrektorzy szkół, nauczyciele, kierownicy przedszkoli. Chodzi tu o osoby, które ukończyły szkoły oraz zakłady naukowe nie w języku litewskim.

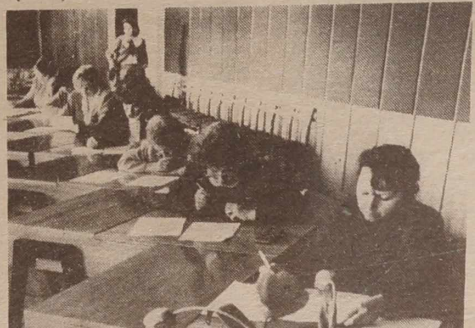
Komisja egzaminacyjna będzie miała wiele pracy, bowiem już teraz jest 20 tys. podań z prośbą o otrzymanie obywatelstwa litewskiego, jak poinformował przewodniczący Państwowej Inspekcji Języka Litewskiego pan Donatas Smalinskas. Ubiegający się o uzyskanie obywatelstwa li-

tewskiego mieszkańcy powinni złożyć egzamin. A to przecież tylko jedna kategoria zdających.

Egzamin jest dość poważny i ciekawy. Uczestnicy mają odpowiedzieć na pytania (do nabycia w księgarniach), z których piszą pisemne odpowiedzi (w ciągu dwóch godzin), następnie egzamin ustny (20—30 minut), czytanie, tłumaczenie (zadanych pytań z gramatyki) oraz trzecia część — pogadanka na wybrany przez egzaminowego temat (15 minut).

Powtarzając za przewodniczącym komisji egzaminacyjnej panem Romasem Zemaitisem mówimy tym, którzy już przystąpili do egzaminu i tym, którzy jeszcze się do niego szykują: Powodzenia!

Inf. wł.



NA ZDJĘCIU W. Zarnosteko wa: egzamin z języka państwowego już się rozpoczął.

Jeszcze raz o wyborach

Jak już informowaliśmy, 10 marca br. w gmachu Sejmu RL odbyła się konferencja prasowa członków frakcji ZPL, którzy przedstawili dziennikarzom zbrane przez nich fakty łamania ustawy o wyborach do wileńskiej rady rejonowej, twierdząc, że w wielu wypadkach rejonowa komisja wyborcza bezpodstawnie nie zatwierdziła wyników wyborów.

Wczoraj w gmachu samorządu rej. wileńskiego swoją konferencję prasową zorganizowała Wileńska Rejonowa Komisja Wyborcza. Jak podkreślił na wstępie jej sekretarz G. Jakimavičius, była ona poświęcona zaprzeczeniu faktom przytoczonym na poprzedniej konferencji. We wszystkich kwestiach rejonowa komisja wyraziła odmienny punkt widzenia. Zaprzeczono, że w organizowaniu wyborów samorządowych były jakiegokolwiek naruszenia ze strony komisji rejonowej.

Założony na konferencję prasową pełnię obowiązków prokuratora naczelnego rejonu wileńskiego E. Bubelis obszernie mówił o badaniu przez grafologów autentyczności podpisów w spisach wyborców, ale do końca daleko, ponieważ — jak stwierdził — front robót szereg.

Choć konferencja prasowa, jak zapowiadano, miała być po-

święcona wyborom, dużo wspomniano o radzie rejonu wileńskiego sprzed 2,5 lat. Pełniący obowiązki prokuratora rejonu żalił się, że nawet prokurator generalny republiki A. Paulauskas nie słucha jego sugestii i z kierowanymi z rejonowej prokuratury monitami do Prokuratury Generalnej nie ma żadnych skutków.

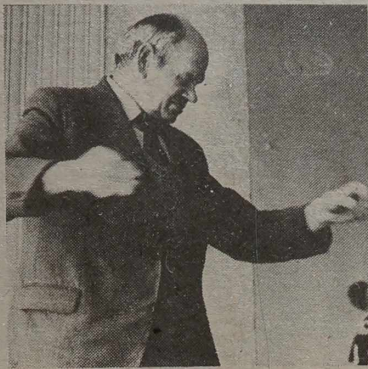
Na pytanie „Kuriera Wileńskiego”, dlaczego tak się dzieje, że w rejonie wileńskim naruszeń podczas wyborów prezydenckich, a tyle wynikało problemów w zatwierdzeniu wyników wyborów do rady rejonowej i czy nie ma w tym winy samej komisji wyborczej rejonu, bo przecież głosowali i w jednym, i w drugim wyborach ci sami ludzie? Przedstawicielka rejonowej komisji wyborczej powiedziała, że w spisach wyborców prezydenta... też są podpisy nieautentyczne, ale nie przytoczyła na to dowodów.

Organizatorzy konferencji całą winę za naruszenia podczas wyborów samorządowych zrzucają na ZPL i oddzielne osoby z frakcji w Sejmie. Natomiast obecni na sali przedstawiciele ZPL przytoczyli dziennikarzom swoje dowody, że były czynione postępowania, aby zakłócić wybory.

Józef SZOSTAKOWSKI

oprawa plastyczną. Nauczycielki Stanisława Moliere, Maria i Irena Szerbo, Eucja Dudocię dbają troskliwie o zespół wraz z Henryką Parwicką, Haliną Adamowicz — wszystkich pomoc i rada są tu życzyliwie przyjmowane.

Prawda, trudno by było „Solczankę” byszyć w całej krasie strojów ludowych, gdyby nie przyjaciele zespołu z Polski. Wspinali się człowiek, sp. Tadeusz Goniewicz zabrał o to, by piękne wianuszki, korale, cekiny ozdobiły młodocianych artystów z Solczanki. Inni też zatoszczyli się o to, by mała „Solczanka” w ciągu tak krótkiego czasu miała aż kilka wyjazdów do Macierzy. Właśnie te wyjazdy — koncerty i przyjacielskie spotkania, prezenty



„Solczanka”

bardzo dzieci zaktywizowały, uatrakcyjniały pracę zespołu. Pocynając od pierwszego koncertu dla rodziców, w Solcznickim Domu Kultury, w Ejszyskach, zespół w roku 1991 wystąpił w wileńskiej Hali Sportowej, w Katedrze, miał też prezentację podczas galowego koncertu z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja, dzieci odwiedziły swych przyjaciół z Dobrego Miasta — zespół „Canzonetta” i na swej trasie wyjazdowej miał Olsztyn, Gdańsk, Sopot, Gdynię, Św. Lipkę, Warszawę. Był to rok 1989 i zespół, który stał dotychczas nieśmiało kroki — uwierzył w swe siły, a w dzieci uwierzyli rodzice, nauczyciele — „Solczanka” stała się oczkiem w głowie, rzecz można, całej szkoły.

Po tej pierwszej podróży za granicę czekał następny rok kurs taneczny w Rzeszowie, podróże do Krakowa i Częstochowy — dzieci poznawały Polskę i wspaniałych ludzi, którzy darzyli ich serdecznością i sympatią.

Miały też dzieci wielkie szczęście — brały udział w spotkaniu w 1991 r. w Olsztynie z Ojcem Świętym — Janem Pawłem II. Gdy papież odwiedzał chorych w olsztyńskim szpitalu, solczanki przywitali go piosenką, przekazali swe gorące pozdrowienia i symboliczne serce z napisem: „Dar serca Ojcu Świętemu od dzieci z Wileńszczyzny”. Papież dzieci serdecznie przywitał.

Była też „Solczanka” w Jarocinie, a także w Gorzowie Wielkopolskim — 20 grudnia 1992 r. w Teatrze im. J. Osterwy śpiewała koledy na wieczorne koled i pieśni obok piosenkarce Krystyny Prońko i Elżbiety Kuczyńskiej, zaś na sali podczas ich występów byli obecni J. Eks. ks. bp Józef Michalski oraz marszałek Sejmu RP Wiesław Chrzanowski. Te kilka dni w Gorzowie Wlkp. w serca dzieci zapadły głęboko, atmosfera świętości, przyjaźni i troski wykazana przez gospodarzy i przyjaciół, wśród których był

też dyrektor filii fabryki „Ursus” pan Tyszkiewicz.

Trzeba też powiedzieć, że „Solczanka” nie tylko sama w gości się wybiera, ale i przyjaciół w Solcznikach wita. Właśnie ubiegłego lata gościli w Solcznickiej Szkole Średniej nr 1 i rodzinach dzieci przyjaciele z Jarocina.

Dzisiaj zespół liczy około setki dzieci, są tu uczniowie klas początkowych i starszych, chór i grupa taneczna — wszyscy dziś cały swój wysiłek poświęcają na to, by godnie powitać własny jubileusz. Co wtorek, gdy do Solcznik przyjeżdża pan Władysław Korkuć, ała szkolna jest pełna dzieci i dźwięczne głosiki słychać we wzniesionej „Boże, coś Polskę”, „Abba Ojciec”, wesołych piosenek ludowych i ambitnych utworów, ćwiczą taneczne pas uroczę dziewczynki z klas VIII — starsza grupa. Dzieci pracują z uśmiechem, na sali jest serdecznie i wesoło. Właśnie tu poznaje Edka Sinkiewicz z klasy Va — co tak pięknie deklamować po-

trafi, Dianę Paszkanię, która mieszka w Zawiszańcach, a na próby zostaje, bo tak lubi zespół. A uroczę tancerki Bożena Niewierkiewicz, Irena Wojtkiewicz, Julia Komorowicz z VIII są bardzo zadowolone, że właśnie w „Solczance” mogą robić to, co naprawdę lubią — poznawać piękno tańca, tańczyć. To one oraz Beata Mamczys z VIII proszą bardzo, by podziękować ich nauczycielom, że mają czas na ich „Solczankę”, że zespół istnieje.

Koncert jubileuszowy odbędzie się za miesiąc. Dzieci i nauczycieli czeka wiele pracy, a jednocześnie myślą też o lecie: będąc kolonijami w Gorzowie. Zyczymy więc „Solczance” udanego jubileuszu i fajnego lata.

Janina LISIEWICZ

NA ZDJĘCIACH: kierownicy „Solczanki” pani Elwira Uczkuronis i pan Władysław Korkuć; śpiewa chór; tancerze podczas próby; Edek Sinkiewicz.

Fot. Walery Charin



kapadka literacka

tem — nawet i Świerszcz Gadający. Na przykład teraz: ponieważ nie ustucham tego przebrzydłego Świerszcza, to wedle niego nie wiem, jakie nieszczęścia powinny spaść na mnie! Na wet i spotkanie ze zbrojcami! Cae szczęście, że nie wierzę w zbrojów i że nigdy w nich nie wierzyłem. Wedle mnie, zbrojów wymyślił sobie po prostu nasi ojczulkowie, żeby napędzić stracha chłopcom, którzy chcą się włożyć po nocy. A zresztą, gdybym ich nawet spotkał tu na drodze, to czyżbym sobie robił co z tego? Nic podobnego. Wystąpiłbym groźnie przeciwko nim i zawołaliby: „Panowie zbrojcy, czego chcecie od mnie! Niech panowie nie zapominają, że za mną nie ma żartów! Proszę więc iść za swoimi sprawami i ani słowa więcej!” Po tej naganie udzielonej na serio, widzę już, jak ci biedni zbrojcy biorą nogi za pas. Gdyby jednakże byli źle wychowani i nie chcieli czmychnąć, wówczas ja bym czmychnął i tak bym zakończył sprawę...

TO CIEKAWE

Europejczyk zwiedzający Indie często ze zdumieniem obserwuje na ruchliwych ulicach miast krowy, spacerujące spokojnie wśród sznurów nowoczesnych samochodów, które bądź zatrzymują się przed nimi, bądź też ostrożnie je wymijają. Co więcej, krowy te podchodzą niekiedy do straganów z jarzynami i owocami i spokojnie, bez sprzeciwu ze strony sprzedawcy, wybierają sobie co smaczniejsze kaski... W Indiach bowiem krowa, zwana tam Sabalą, jest uważana za

Dlaczego w Indiach są „święte” krowy?

zwierzę święte i prawowierny Hindus nie bierze do ust wołowiny. Obok krów czczona jest tam również małpa — Hanuman. Są to pozostałości pradawnych wierzeń z okresu, gdy mieszkańcy Indii czcili wiele zwierząt — byki, bawoły, tygrysy, kózki, nosorożce, krokodyle, małpy i in. Ślady kultu zwierząt przejawiają się również w przedstawianiu niektórych bogów hinduskich w postaci pół ludzkiej, pół zwierzęcej, np. bóg Ganesza wyobrażany jest z głową słonia. Po-

dobnie bóstwa egipskie wyobrażane są bądź w postaci zwierząt, bądź ze zwierzęcymi głowami: bóg mądrości Toth — jako ptak ibis lub człowiek z głową ibisa, Anubis, bóg zmarłych — jako szakal, Apis, bóg miasta Memfis — jako byk, bóg słonia Amon w postaci barana, Hator, bogini nieba, miłości, małżeństwa i plekła — z głową krowy lub rogami. Podobnych przykładów z innych religii starożytnych można by przytoczyć więcej. Wszystko to są ślady pierwotnych religii, które polegały na wierze w pochodzenie rodu lub szczepu ludzkiego od wspólnego przodka zwierzęcego lub roślinnego, któremu przypisywano właściwości istoty nadprzyrodzonej. Zwierzę, będące totemem, czyli przodkiem danego szczepu, stanowiło święte „tabu”, tzn. nie wolno było na nie polować ani spożywać jego mięsa.

ZGADUJ-ZGADULA

UZUPEŁNIANKA

- | | |
|--------------------------------|--------------------------------|
| Który walek nie jest całoscią? | Którą łatę jadamy z pieczenią? |
| Który but jest chorobą? | Która rzeczka jest rośliną? |
| Które raki mają liście? | Który koń ma ości? |

Na prośbę Czytelników

Martwy kanał po północy

Szanowna redakcjo, Nie wiemy, jak zinterpretować taki fakt, że od godziny 24 wyłączana jest Telewizja Polska. Tyle razy pisaaliśmy o tym, że dla nas Polaków jest ona ogromnie potrzebna, a tymczasem regularnie co kilka miesięcy zaskakują nas wszelkiego rodzaju „niespodzianki” — to kanał zajęto, to znów go częściowo zwolniono, a obecnie pozbowia się programu nocnego.

Telefonów i listów o podobnej treści otrzymaliśmy w ostatnich dniach bardzo wiele. Trudno się dziwić, bo człowiek zechciał obejrzeć film nocny (a zazwyczaj są to arcydzieła sztuki filmowej) i ten mu w połowie urwano. Nie był to sporadyczny wypadek, lecz niestety, obecna stała rzeczywistość. Dlatego tak się dzieje?

Przypomnijmy sobie, że w marcu 1992 roku została utworzona nowa Państwowa Telewizja Litwy Wschodniej, której uchwałą Zarządu Radia i Telewizji z dnia 12 grudnia 1991 r. przekazano (częściowo) kanał 38 — ten sam, na którym retransmitowany jest pierwszy program Telewizji Polskiej.

Niemaló kontrowersji wśród społeczności Litwy budzi sam fakt celowości istnienia takiej regionalnej telewizji, gdyż gospodarka kraju znajduje się w głębokim kryzysie. Ale telewizja powstała i działa nadal. W końcu listopada zwolniła ona częściowo kanał 38, prezentując swe programy w zasadzie z rana od godziny 7 do 9 i jeden raz tygodniowo (poniedziałki) ma ona także program wieczorem.

Jeden kanał na dwie telewizje — oczywiście utrudnia normalną pracę, ale ludzie z tym jakoś się pogodzili, aż tu nagle zredukowano program nocny TVP

Oto co na ten temat powiedział pełniący obowiązki dyrektora TLV **Gintaras SONGAILA**:

— Prosimy wszystkich widzów o jedno — nie dopatrywania się w tym polityki, albowiem wszystko zależy od pieniędzy. A tych, niestety, nam brakuje. Wyjaśnaliśmy już kilkakrotnie, że nasza redakcja płaci duże pieniądze (17 milionów talonów) Centrum Technicznemu za retransmisję Telewizji Polskiej (czyli za nadajniki, linie radiowo-przekaznikowe itd.). Co miesiąc Telewizja Litwy Wschodniej połowę sumy z 2 mln 300 tysięcy przeznacza na opłacenie retransmisji (stronę techniczną TV Polski). Wraz z podrożeniem energii elektrycznej sumy tej nam nie wystarczy, a rząd wydaje pieniądze nie przydeżela, czyli musimy jakos się układać. Do godziny 24 opłacamy bez trudu, ale jeżeli ceny będą rosły nadal — to i tego nie wystarczy. Będziemy szukali rozwiązań. Latem roku bieżącego przybędzie do nas delegacja z

Polaki i Komitetu Radia i Telewizji, z którą mamy podpisać umowę (omówiliśmy to będąc w Warszawie). Może dopomoże Polska, chociaż doskonale rozumiemy, że i tak nam daje program bezpłatnie (jeszcze raz podkreślam, płacimy tylko dla Centrum Technicznego za retransmisję). Ale to perspektywa na przyszłość. Najbliższe miesiące będą trudne. Uwzględniając prośbę widzów postaramy się jednak nie skracać chociażby programu sobotniego, ale na więcej nas nie stać. Zebymy mogli normalnie funkcjonować, potrzeba nam 30 tysięcy dolarów rocznie. Dlatego też obecnie poszukujemy nowych dróg, nowych partnerów.

Tyle Gintaras Songaila, A będąc przy temacie telewizji, chcemy przypomnieć, że 3 marca br. rząd przyjął uchwałę o utworzeniu specjalnej komisji do spraw podziału i wynajmu kanałów. Czyli zanosiłoby się na to, że istniejące kanały telewizyjne (a ich mamy niewiele) w przyszłości trafią do dyspozycji tych, kto więcej zapłaci. Nie dotyczy to oczywiście kanału wykorzystywanego przez państwową telewizję Litwy.

Gdy materiał został przygotowany do druku, otrzymaliśmy wiadomość, że redakcja Telewizji Litwy Wschodniej wraz z amerykańską firmą „Equiteble Finance Corporation” podpisała umowę o utworzeniu ZSA „Baltijos TV”

„Baltyska TV” będzie komercyjną stacją telewizyjną, nadającą programy informacyjne i rozrywkowe. Firma USA pomoże w nabyciu lub wydzierżawieniu urządzeń, uzyskaniu zamówień na reklamy oraz zakupie niektórych programów telewizji zachodniej. Tymczasem będzie wykorzystywać nadajnik o mocy 20 kW, który obecnie wydzierżawia Telewizja Litwy Wschodniej. W przyszłości zaś przewiduje się nadawanie programu na całą Litwę.

Całkowicie nowy program stacji telewizyjnej „Bałtycka TV” można będzie oglądać w końcu tego roku. A teraz pod tą nazwą będzie nadawany zwyczajny, tylko nieco skrócony, program Telewizji Litwy Wschodniej.

Helena GŁADKOWSKA

Sytuacja z mięsem komplikuje się

W wydźwięku telewizyjnym dyrektor Wileńskiego Kombinat Mięsnego D. Masaitis powiedział przed paru dniami, że kombinat zamyka na parę dni swój dział rzeźny na remont. Tymczasem miejski zarząd handlu został powiadomiony, że remont będzie trwał od 15 do 31 marca. Na pytanie kierowniczki działu spożywczego zarządu D. Misulienė, jak ma zaopatrzyć sklepy w mięso, dyrektor powiedział, że może je brać z chłodni. Niestety, chłodnię już wyczerpały wezpany, kombinaty innych miast. Konsekwentnie zaopatrzenie w stolicę mięsa, gdyż ledwie go wystarcza na zaspokojenie własnych potrzeb. Kombinaty Mięsne w powołaniu z kolei powia-

domił, że nie może pomóc Wilnu, gdyż po prostu nie ma benzyny.

Zbliża się Wielkanoc. Mięso na targach jest rozchwytywane. Kupuje się po 6-10 kilogramom. Nie ma Ciepły, rosąca z dnia na dzień. Niestety, nie mamy na to czego pocieszać: czego zakomunikować czytelnikom, gdyż chociaż dużo się mówiło wiośnią o masowym uboju bydła z braku pasz, odpowiednie czynniki konstatowały jedynie fakt i absolutnie nie myślały o jakimś programie, planowej akcji poprawy sytuacji na rynku mięsnym. Jak i wszędzie na razie latamy dziury we wszystkim.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Naukowcy na kolei

Dzisiaj kończy się konferencja naukowo - praktyczna na temat rozwoju kolei litewskich. Omawiano na niej program rozwoju, perspektywy modernizacji sprzętu i taboru kolejowego, sposoby dostosowania się kolei li-

tewskich do warunków europejskich, ich integracji z kolejami bałtyckimi. Mówiono między innymi o modelu gospodarczym, projektowaniu terminalu przeładunkowego w Szesztokach i in-

Aleksandras JANUSKIS

Ziemia jedna dla wszystkich

Otwieram drzwi do jego mieszkania i już czuję zapach lasu, chłód barwnych kwiatów i trawy, gorący piasek ścieżek, spokój drzew... Patrząc na jego pejsze czuję się, jakbym błąkał się z nim po malowniczych okolicach Wilna, jakbym brodził po wodach Wilii, Wilenki czy Solczy. Częstośćroć zdaje mi się, że jest on pogankim dzieckiem zamkniętym w żelbetowej klatce, brak tylko światła ognia do rozpalenia jego spokoju. Mówię o białoruskim malarzu, który już zaczął szósty krzyżyk, Władimirze Kuzmienie zamieszkałym w Wilnie. Uśmiecha się pod płowym wasem.

— Żłudny jest ten spokój. Uważam, że jest jedynie osłoną mego niepokoju. Jak i ta martwa natura.

Wpatruję się w świeżo namalowany olejny jasny obraz. Białe tło, za oknem światło, na białym stole – czerwone róże. Patrzę i życie staje się jaśniejsze. Później już widzę na białym tle nie róże, lecz strzępy podartej czerwonej tkaniny... Wydaje się, że spadają one ze stołu w błchnię.

Aż się chce krzyczeć: przecież to było, było. A Władimir, wyczuwając zmianę w mym nastroju wskazuje na trytyk, który także nie od razu pojmuję. Jak ręką ucznia gwaszem namalowane są zabawki dziecięce: na jednym płótnie – oliwiany żołnierz z odstawionym karabinem maszynowym, w czapce z pięcioramienną gwiazdą, na innym – czarnowłosa japońska lalka w podartym ubraniu, jakby zawieszona w powietrzu. Pośrodku – nagi gumowy człowieczek, stojący przed czarną przóżną. Ten trytyk Władimir nazwał „Rodzina”.

— Rodzina na skalę światową — wyjaśnia. A dlaczego w postaci zabawek? Wszyscy jesteśmy zabawkami na arenie świata. Widocznie dlatego nie mijam obojętnie zruconej przez dzieci lalki. Coś niezwykłego odczuwam na widok takiego jakby uduchowionego, ale bezzilnego przedmiotu. Podnoszę z ziemi, oglądam...

Zdaje mi się, że to uczucie — to echo dzieciństwa Władimira. W wieku 5 lat wraz z rodziną trafił do obozu koncentracyjnego w Polsce, później był w Niemczech, Austrii. Widział gasnące czy umierające w obozie młodszego braciśzka, bez-



silnie opuszczone ręce matki, rozpacz wszystkich tam obecnych. Zdawało mu się, że tylko jeden — Włoch malujący statki wypływał na wolność i był niezależny. Dawał mu papier, kredki, uczył rysować.

Władni nie czuł się wolniejszy także będąc w domu dziecka w Podbrodziu, później grając w wojskowej orkiestrze dętej. Wszędzie czuł narzuconą mu wolę innych, silniejszych, holdujących dyktatorów. Bywał rozgoryczony, gdy czasami dorósłi ludzie drwili z jego zamalowania do malarstwa. Jednak dla niego malowanie było wyzwoleniem z codziennych kłopotów, wyrażeniem osobowości, wydstaniem się z labiryntu sztucznych przeszkód.

Nie widziałem na obrazach Władimira pokrzywdzonego przez kogoś drzewa lub kwiatu. Nawet na obrazie „Zubry” te zwierzęta, będące na granicy wymarcia, wydają się wolne, jakby nie groziło im żadne niebezpieczeństwo.

Nie jego, gdyż odwrócił wzrok od obrazu „Powrót”. Przypominam wspomniane przez Władimira korzenie drzewa skute przez beton. A przecież i my je mamy głębsze niż drzewa. Już w 1985 r. malarz przeczytał wydany w XVI w. w Białorusi statut Wielkiego Księstwa Litewskiego. I według herbu na okładce zaczął malować herolda z przeszłości na koniu na ulicach wileńskich. Malował go przez 15 lat chowając przed obcymi chociaż wiedział, że taki temat mógł zaszkodzić jego reputacji. Rzykował. Jednak Władimir jest przekonany, że i dziś Litwa mogłaby być jak Wielkie Księstwo Litewskie, w którym



NA ZDJĘCIACH: artysta-malarz
milenko i jego prace.

NASI MILUSIŃSCY

Przed kartkówką nauczyciel oświadcza:

— Wierzę głęboko, że dzisiaj nikogo nie przyłapię na ściąganiu.

— I my też w to wierzymy!
— odpowiada chórem klasa.

SPRAWY DAMSKO-MĘSKIE

na kanapie.

— Chcę P
że za godzin

— Przecież
stosownego.
— No właś
II

Przychodzi ba

— Panie d...
skierować na...
...lepiej si...

pracy: 74-41-89, 42-71-78, 61-35-09. (Zam 1767)

Telewizja

PIĄTEK, 19 MARCA

LTV

9.00 — Program dnia. 9.05 — Z zachodniego wybrzeża. 9.50 — Terra Musica. 17.55 — Program Wydarzenia dnia. 18.05 — Film dok. 18.30 — TV studio katolickie. 19.00 — Wiadomości (ros.). 19.10 — TV serial „Sasie dzi”. 19.35 — Najmieszniejsi ludzie Ameryki. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Piątkowy wywiad. 21.15 — Telegra. „Tak. Nie”. 22.15 — Aleja Laisvės. 22.30 — Film fab. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — To dopiero show. 23.50 — Zachód.

TV Litwy Wschodniej

7.00 — Na dzień dobry.

Warszawa

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.20 — Przedszkolny koncert życzeń. 11.00 — „Perla Pacyfiku” (2) — serial prod. USA. 12.30 — W drugim planie — reportaż. 12.45 — Kwadrans na kawę. 13.00 — Wiadomości. 13.15—17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla najmłodszych: Chuchcia. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — „Wielki mur z żelaza” (5-ost.) — serial prod. angielskiej. 19.05 — Każdy ma prawo. 19.25 — „Randka w ciemno” — zabawa quizowa. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Perla Pacyfiku” (2) — serial prod. USA. 22.45 — „Zapisz czas” — program publicystyczny. 23.45 — Wiadomości. 24.00 — Muzyczna Jedynka. 0.10 — „Hotel Terminus” (5) — serial dok. prod. USA. 1.10 — Muzyczna rozrywkowa. 2.00 — „Siódemka” w „Jedynce”.

Ostankino

4.55 — Program dnia. 5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Film anim. 8.35 — Film dla dzieci. 10.00 — Klub podrośników. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Ameryka z M. Taratutą. 11.50 — Film-przedstawienie. J. Priestley „Czas i rodzina Conwaysów”. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Brydż. 14.45 — Biznes. 15.00 — Notes. 15.05 — Film

KUPIĘ

anody niklowe, mogą być używane.

Zwracać się: Vilnius, tel. 64-12-95, 22-11-05, po godz. 18.00 — 64-20-12.

(Zam. 1790)

dla dzieci. 16.30 — TV pamiętniki. 16.50 — Działanie. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Kanał Ostankino. 17.40 — O pogodzie. 17.45 — Człowiek i prawo. 18.15 — Ameryka z M. Taratutą. 18.45 — Pole cudów. 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Program. 20.40 — Człowiek tygodnia. 20.55 — TV film fab. „Krew na banknotach”. 22.25 — Biuro Polityczne. 23.25 — Wieczór muzyczny. 0.05 — Autoshow. 0.20 — Hitparada. Podczas przerwy — Dziennik. 1.20 — Ekspres prasowy.

SOBOTA, 20 MARCA

LTV

9.00 — Dziennik. 9.00 — Dla sów i skowronków. 10.05 — Z zachodniego wybrzeża. 10.50 — Słowo chrześcijanina. 11.00 — Zgoda. 12.00 — Z cyklu audycji oświatowych. Witaj, Francjo. 12.30 — Zdrowie. Choroby uszu. Urazy akustyczne. 13.00 — Nasz język. 13.50 — Film fab. dla dzieci „Człowiek-amfibija”. 15.25 — Historyczne daty. Powstanie 1863 r. 15.55 — Program białoruski. 16.10 — Program sportowy. 16.50 — Album TV. 18.00 — Dziennik. 18.10 — Telegra. 18.45 — Słowacki film anim. z serii „I wszystko”. 18.55 — Litwa i świat. 19.40 — W 125 rocznicę urodzin Vyduuna. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Pod własnym dachem. 22.00 — Niemiecki film fab. z serii „Stary”. 23.00 — Labirynt. 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.30 — Labirynt.

TV Litwy Wschodniej

9.00 — Wystawy, wystawy. 9.15 — Uwaga! Obserwować siebie jest zdrowo. 9.45 — Cha, cha, cha!

Warszawa

10.00 — Wiadomości. 10.10 — „Ziarno”. 10.35 — „5—10—15”. 11.50 — Język angielski dla dzieci. 12.00 — Magazyn rockowy. 12.30 — Rodzina rodzinie. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — „Odyseja zwierzęca” (13) — serial przyrodniczy prod. USA. 14.00 — Walt Disney przedstawia. 15.20 — Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Luigi Pirandello „Człowiek, zwierzę i cnota”. 16.40 — Łukasz Grudziel — ruch i wyobraźnia. 17.00 — Popołudniowy

DROGO
SKUPUJEMY
CZEKI
INWESTYCYJNE

Zwracać się: Vilnius, tel. 61-05-08.

(Zam. 1835)

uniwersytet telewizyjny łatwiej, lekko i przyjemnie. 18.00 — Telexpress. 18.25 — „MacGyver” — serial prod. USA. 19.15 — „Bonjour la France” — telewizyjny. 19.30 — Towarzystwo „Egida” przedstawia. 20.00 — Małe wiadomości DD. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Polskie ZOO. 21.30 — „Korzenie traw” — film prod. USA. 23.05 — „Czar par” — widowisko rozrywkowe. 0.20 — Wiadomości. 0.30 — Sportowa sobota. 0.50 — „Miłość aż po grób” — thriller psychologiczny prod. niemieckiej. 2.20 — Telemarek. 2.25 — Program rozrywkowy. 3.10 — „SOS” — serial prod. TP. 4.05 — Telemarek. 4.15 — Nocne rozmowy o... 4.40 — Telemarek.

Ostankino

6.10 — Program. 6.15 — Dziennik. 6.35 — Gimnastyka poranna. 6.45 — Ekspres prasowy. 6.55 — Sobotni poranek człowieka interesu. 7.40 — W świecie silińków. 8.10 — O pogodzie. 8.15 — Maraton-15. 8.40 — Pomóż sobie. 9.10 — Sobotni autograf. 9.40 — Film dok. „Czerwony kosmos”. 10.10 — Kiosk muzyczny. 10.40 — Film fab. „Bohaterowie Szpilki”. 12.55 — Sport i humor. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Kraj detektywów. 15.05 — Film anim. „No, poczekaj”. 15.30 — Wieczna miłość. 16.25 — Program sportowy. 17.15 — Czerwony kwadrat. 17.55 — Graj, harmonio. 18.45 — Film fab. „Płonący łód”. 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Program. 20.40 — Film fab. 21.30 — Program autorski W. Mołczanowa. 23.00 — Dziennik. 23.15 — Program. 23.20 — O pogodzie. 23.25 — Festiwal piosenek autorskiej. 0.15 — Piłka nożna.

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.20 — Program. 7.25 — Spożyczenie na świat. 7.55 — Źródła. 8.30 — Wzrost. 9.00 — Dama autowa. 9.30 — Teatr TV Rosji — dla dzieci. 10.30 — Program publ. „45”. 11.15 — Film fab. 12.40 — Kwestia chłopaka. 13.00 — Wieści. 13.20 — Pielgrzym. 14.05 — Zyggał powodzenia. 15.05 — K-2. 15.35 — Ulubione melodie. 16.05 — Piłka nożna bez granic. 17.00 — Amerykański film fab. „Sophia Loren. Historia jej życia”. Odc. 1. 18.30 — W parlamencie. 18.45 — Co dzień święto. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wieści. 19.20 — Reklama. 19.25 — W ekspocentrum. 19.30 — Amerykański film fab. „Sophia Loren. Historia jej życia”. Odc. 2. 20.20 — Ustami dziecka. 21.00 — Kontrasty. 21.40 — Reporter. 21.55 — Reklama. 22.00 — Wieści. 22.20 — Mówią gwiazdy. 22.25 — Karuzela sportowa. 22.30 — Rozmaitości. 23.00 — Program „A”. 24.00 — Nocne kino. Film fab. „Mój przyjaciel Iwan Łapszin”.

FIRMA SKUPUJE

miedź, brąz, mosiądz i ich złom, stare chłodnice samochodowe.

Zwracać się: Ukmerge, tel. (8-211) 5-81-23, 5-48-32, 5-60-22.

(Zam. 1799)

STAŁE SKUPUJEMY

czeki inwestycyjne. Płacimy od razu.

Zwracać się: Vilnius, Kalvariju 62 (naprzeciwko rynku) gab. I od godz. 9 do 17, tel. 73-21-72.

(Zam. 1809)

Firma handlu nieruchomościami

✓ Bezpłatnie przyjmuje zamówienia w imieniu klientów w odpowiednim dla Państwa czasie.
✓ Sprzedajemy, kupujemy, wymieniamy, wynajmujemy różne nieruchomości (mieszkania, domy i t.n.).

✓ Wyceniamy nieruchomości.
Solidnie i szybko załatwiamy transakcje. Chętnie pomożemy wymienić mieszkanie w ciu lub na Starówce na większe mieszkanie. Pomożemy sprywatyzować komunalne mieszkania.

NASZE USŁUGI — NAJTAŃSZE
„GAUSA” — TO NIEZAWODNY PARTNER.

Nasz adres: Žirmunu 139 a, gab. 514, Vilnius 77-76-07.

TURISTINĖ FIRMA
TRAVEL AGENCY

Uwaga!

NA PROŚBĘ NASZYCH KLIENTÓW OD II MARCA CHODZĄ ZMIANY W ROZKŁADZIE NA TRASIE

WILNO—WARSZAWA—WILNO
Autokary „ORBISU”

Odjazd z Wilna

Hotel „Lietuva” 18.00 (czas litewski)
Poniedziałek
Środa
Piątek

Odjazd z Warszawy

Sala Kongresowa (12.00)
polski
Wtorek
Czwartek
Niedziela

Cena biletów: w obie strony 30 USD;
w jedną 20 USD.

Autokary „ERELISU”

Odjazd z Wilna

Hotel „Lietuva” 18.00 (czas litewski)
Wtorek
Czwartek
Niedziela

Odjazd z Warszawy

Sala Kongresowa (12.00)
polski
Środa
Piątek
Poniedziałek

Kasa Nr 1, kino „Pergalė”, tel. 22-53-92.

WILNO—GDYNIA (GDAŃSK)—WILNO

Autokary „GROMADY”

Odjazd z Wilna

Hotel „Lietuva” 21.30 (czas litewski)
Wtorek
Czwartek
Środa
Piątek
Sobota

Odjazd z Gdyni

Dw. kolejowy (18.00)
polski
Poniedziałek
Środa
Piątek

Cena biletów: w obie strony 32 USD;
w jedną 17 USD

Kasa Nr 1, kino „Pergalė”, tel. 22-53-92.

Firma państwowa „Atjauta”



zaprasza na trzy dni DO POLSKI w dnach 19, 22, 24, 25, 27, 30 marca.

Cena 2500 talonów i 18 dolarów.

Zwracać się: Vilnius, Polocko 6, tel. 613-612

(Zam. 1834)

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny
Sejmiku i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019,
Lietuvos Respublika,
Vilnius,
Laisvės pr. 60.

Kod 67218

Cena 7 talonów.

W Polsce — 1000 zł.

Zam. 859

Nr rejestracji — 322.

Drukuję Państwowe

Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-48.

Działalność państwa i samorządu terenowego — 42-78-83, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, kalendarz i organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołectniczy — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwincki — 62-42-67, łotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-82, maszyniści — 42-77-72.

Redaktor Zbigniew RAUPELIS

Usługi XERO — powielanie nych dokumentów — po 1000 11 piętro, pokój 1102. Czynsz do 17.00 w dniach pracy.

Biuro ogłoszeń i reklamy — sves 60, 11 piętro, pokój 1102. Telefon — 42-69-63.